

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 17.

Z KRAKOWA DNIA 27 LUTEGO 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

*Z Warszawy d. 19 Lutego.*

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć raczył najtąskawiej zaszczyścić orderem Sgo Stańsława

Klasy 1szej: JW. Senatora Kasztelana Węglenskigo, Ministra Prezydującego w Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości i Radcę Stanu Kozmiana.

Klasy 2giey: JW. Grabowskigo, Referendarza Stanu i Zarzeckiego, Rezydenta i Konsula Jeneralnego w Krakowie.

Klasy 3ciey: JW. Prezesa Kommissyi Województwa Augustowskigo Lubowckiego.

Klasy 4tey: Inspektora Stad Królewskich JP. Ritz.

---

W Imięniu Najjaśniejszego  
ALEXANDRA I.

Cesarza Wszecz Rossyy, Króla Polskigo  
&c &c. &c.

Xże NAMIESTNIK Królewski w  
Radzie Stanu.

Gdy się znajdować mogą niektóre kapitały, dziesięciny i inne fundusze duchowne, które na mocy Konwencyi Peters-

burgskiej z roku 1797 jako w ówczas odcięte granicą od swych właścicieli, na rzecz właściwych Rządów zajęte bydź miały, a dla niewysledzenia ich przez Rządy zesze Austriacki i Pruski nie były zajęte i nie są w posiadaniu Skarbu Królestwa; przeto chcąc, takowe religijne fundusze publiczne zabezpieczyć od zatracenia, na przełożenie Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego stanowimy co następuje:

Wszelkie fundusze instytucyjne, które na mocy Konwencyi Petersburgskiej w roku 1797 stać się miały własnością Rządu pod którym się znajdowały, a dla jakiej bądź przyczyny dotąd przez Skarb Królestwa Polskiego nie zostały wzięte pod zarządzenie, skoro przez beneficjantów lub zgromadzenia duchowne, do których dawniej należały wskazane sostana, lub jakimkolwiek innym sposobem odkryte będą, mają bydź zwrócone do użycia tym beneficjantom lub instytucjom, do których przed rzeczoną Konwencyją należały.

Wykonanie niniejszego postanowienia

nia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Kommissyjom Rządowym w czem, do której należy, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjney dnia 5 Lutego 1820 roku. (podpisano) *Zaiqczek*.

Minister Wyznań      Radca Sekr: Stanu  
i Ośw: Publ:      Jenerał Brygady  
(podis:) *S. Potocki*.      (podpis:) *Kossecki*.

W Imieniu Najjaśniejszego  
ALEXANDRA I.  
CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA  
POLSKIEGO, &c. &c. &c.,  
Xże NAMIESTNIK Królewski w  
Radzie Stanu.

Uznawszy potrzebę objaśnienia §. 22 instrukcyi, przez Kommissyie Rządowe Sprawiedliwości, Przychodów i Skarbu względem stępla kollateralnego wydanej, a postanowieniem Naszem w dniu 17 Grudnia 1817 w artykule pierwszym zatwierdzoney, na przedstawienie tychże Kommissyji Rządowych, po wystuchaniu oraz zdań ogólnego zgromadzenia Rady Stanu, postanowiliśmy i staoowimy.

Artykuł 1. Członki Trybunału Cywilnego, a później Sądu Ziemskiego, w tem co się dotyczy wydania w myśl § 22 instrukcyi decyzyi ustanawiającej wysokość stępla kollateralnego, przez Sukcesorów optać się mianego, uważanemi są, jako skład Magistratury Administracyjney ale nie jako skład Magistratury Sądowej.

Art: 2. Decyzye ich nie będą wydawane pod imieniem Sądu, ale pod imieniem Kommissyji stępla kollateralnego.

Art: 3. Takież] decyzye będą wydawane podług kształtu używanego w Magistraturach Administracyjnych, ich wykonanie będzie Administracyjne.

Art: 4. Decyzye wspomniane są decyzjami ostatecznemi. Gdyby przecież strona stępel kollateralny płacić obowiązana, miała powód żądania ulgi, przedłużenia, lub rozłożenia terminu wypłaty, lub nawet umorzenia całkowitey należitości, zgłosić się ma z swem żądaniem do Kommissyji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjney d. 1 Września 1818.

(podpisano) *Zaiqczek*.  
Minister Sprawiedliwości  
*W. Sobolewski*.

Radca Sekretarz Stanu, Jen: Brygady  
(podp.) *Kossecki*.

Zgodno z Oryginałem:  
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady  
(podpis:) *Kossecki*.

Zgodno z Wypisem:

Który umieszcza się w Dzienniku Praw w skutku decyzyi Xięcia Namiestnika Królewskiego w Radzie Administracyjney na dniu 1 Lutego 1820 r. zapadłej.

Minister Sprawiedliwości  
*F. Węgleński*.

Sekretarz Jenerałny, Referendarz Stanu  
*J. Hankiewicz*.

Z Berlina d. 19 Lutego

D. 17 o godzinie 7 w wieczór nastąpił uroczysty pogrzeb J. Królewicowskiej Meji Anny Elżbiety Ludwiki, owdowiałey Xiężpy po Xciu Ferdynandzie Pruskim, stósownie do przepisu w kościele katedralnym.

Wedle przepisu Ministra spraw wewnętrznych i policyi z d. 2 Stycznia r. b. jest wolą N. Króla, iżby w całym państwie ustaly turnieie. Ta najwyższa wo-

la Monarchy podaje się do powszechnej wiadomości i zaleca się wszystkim urzędom policyjnym, aby nie tylko zabroniły turniejów, ale nawet przeciwnie postępujących środkami eksekucyi wstrzymały i do dalszego ukarania podały.

Prezes cyrkulowy w Lipsku, Radca nadworny Eisenhuth, który należał do kommissyi rozgraniczenia między Prussami i Saxonią otrzymał od N. Króla Pruskiego pierścień, wielkiej wartości.

Z Paryża d. 9 Lutego

Król powrócił do zdrowia. D. 6 miał tajną radę, składającą się z 5 Ministrów, Xcia Richelieu, Kauclerza Francyi, tajnych Radców Lainé, Mounier, Garnier, Simeon i Cuvier. Ustawa o obiorach dać miała na tej radzie powód do wielu sporów, i na wniosek P. Lainé znaczenie zgodzoną być miała. Dotąd niewiadomo jeszcze kiedy ią Hr. Decazes do izb wnie- sie. Zresztą mówią, iż trzy rządy obie- raczów utrzymały się, i jeżeli aby ze- zwolą Francya mieć na przyszłość będzie trzy klasy obieraczów: 1) z płaćących 300 do 600 Fr. podatku, 2) 600 do 900 Fr. a 3) nad 900 Fr. Każda klasa o- bierac będzie równą liczbę Deputowanych i będzie ich 398. Wiek do bycia obranym jest jak dawniej oznaczony. — D. 7 i 8 były podobneż u Króla tajne rady. Za- chodzi więc pytanie o czem tak częste by- wają rady; niektórzy utrzymują, iż te nie tylko tyczą się podać się mających izbom projektów, ale i Hiszpanii.

Xże Paweł Wirtembergski powrócił do Paryża, i zdaie się, iż nie chciał w pier- wszej izbie Zgromadzenia Stanów Wir- temberskich zasiadać.

Baukiel w dawnym Olimpickim cyr-

ku liberalistów przeszedł spokojnie. Znajdowało się na nim około 950 osób. Oprócz pieśni: "Gdzież może być le- piej, &c.", nie śpiewano żadney więcej, nie miano mów, ani zdrowiów nie speł- niano, ponieważ nie ugodzono się na ża- dne. Pomiędzy obecnymi znajdowało się wiele przyjaciół wolności druku (Deputowa- nych wyjąwszy) wielu wojskowych, mło- dzieży, i t.d. ak było pomieszane towarzy- stwo, iż za ledwo jeden drugie znał. Obiad trwał dwie godziny.

Xże Richelieu iedzie jako nadzwyczaj- ny Posel do Londynu, dla zawieszenia nowemu Królowi od Dworu naszego po- żałowania z powodu śmierci oycza tego.

Jenerał Excelman, który od roku o- trzymał pozwolenie powrócenia do Fran- cyi, był w tych dniach przed Królem stawiony. Rzekł do niego Monarcha: "Cieszę się z widzenia W Pana, Mci Jenerale, i polegam na W Panu.,"

Zapewniają, że Hr. Lavallette po- wrócił do Paryża.

Dziennik prawa ogłosił teraz rozpo- rządzenie Królewskie z d. 1 Grudnia ty- czące się przywołania wygnañców. Za- wiera one co następuje: "Na zdanie nam sprawy przez naszego Ministra Se- kretarza stanu wydziału spraw wewnętr- znych, Prezesa rady, i po wystuchaniu zdania naszej rady, zapatrzwszy się na rozporządzenia nasze z d. 24 Lipca 1815 i dnia siedemnastego Stycznia 1816 i arty- kuly 3 i 7 ustawy z d. 12 Stycznia 1817 rozporządziliśmy i rozporządzamy: 1) Wymienione w 2 artykule naszego rozpo- rządzenia z d. 24 Lipca 1815 osoby, wy- jąwszy, objęte w 7 artykule ustawy z d. 12 Stycznia 1816, mają pozwolenie wró-

cesta (d. Francyi. 2) Rzeczono osoby u-  
dać się mają do naszych Ambasadorów  
lub Ministrów przy Rządach krajów, w  
których bawią, dla otrzymania paszpor-  
tów, przed którymi złożą przysięgę wier-  
ności i ku naszej osobie i posłuszeństwa  
konstytucyi i ustawom królestwa.,,

Bawi tu ciągle wiele znaskomitych  
Rossyjanów, jako to Hr. Strogonów,  
Xieźna Trubecka, Hr. Potemkin, Xże A-  
dam Czartoryski, P. Nowosilców, Radca  
tajny Hamel i inni.

W tej chwili wyszedł tu z druku  
poczet wojska Francuzkiego. Podług niego  
składa się one z 187,940 officerów, pod-  
officerów i żołnierzy, i z 35,483 koni.  
Koszta na jego utrzymanie wynoszą do  
180 mill. 805,000 Fr.

Z tegich tej zimy mrozów porozpa-  
dałw się w wielu okolicach Francyi skały.  
Skalista góra Bonhomme w Wogezach  
okazuje wiele rozpadlin, z których wy-  
chodzi gruba para. Uważano przez kilka  
lat, iż śnieg prędkiej na tej górze tajał,  
niżeli na innych, i wnoszą ztąd, iż w  
niej znajdować się muszą ciepłe źródła.

Jak miasto Rennes nie przyjęło posą-  
gu Jen. Moreau, tak miasto Nant nie przy-  
jąć miało posągu Jen. Pichegru.

Traiedyja Nieszpory Sycylijskie gry-  
wana jest na wszystkich, nawet najmniey-  
szych teatrach we Francyi, z wielkimi  
oklaskami.

Posłowie wielkich Mocarstw przy  
Dworze Francuzkim naradzać się kilko-  
krotnie mieli a Ministrem naszym spraw  
zagranicznych, P. Pasquier, i Posłem Hisz-  
pańskim, Xciem Fernan Nunez, o zdarze-  
niach w Andaluzyi. Mówią, iż na tych  
naradzeniach uchwalono ważne postano-

wienia, które tyczeć się mają przywró-  
cenia i utrzymania spokoyności w Hisz-  
panii i udzielono je Dworowi Madryc-  
kiemu.

Na posiedzeniu izby Deputowanych  
d. 7 zdana była sprawa o siłach i prośbach.  
Jedna z nich opierała się, aby żołnierzom  
oprócz służby nie wolno było nosić oręża.  
Wielkie wszczęły się z tego spory; ie-  
dni utrzymywali, iż to jest obelga dla  
wojskowych; drudzy, iż noszenie przez  
wojskowych oręża oprócz służby daje  
często powód do krwawych kłótni. Wsze-  
lako większość głosów uchwaliła dzienny  
porządek, odwołując się do przepisu  
względem noszenia broni z d. 3 Maia 1818.  
Druga tyczyła się ulepszenia ranki o Re-  
ligii na Korsyce; popierało ją wielu człon-  
ków, lecz izba przystąpiła także względem  
niej do dawnego porządku. Trzecia pro-  
ponowała ubiór narodowy; lecz ją wysmia-  
no. D. 8 była rzecz między innymi o  
prośbie Sawarego, aby posiadaczów dóbr  
po Emigrantach zaspokoić obawy. Lecz  
odrzucono ją, ponieważ nikt z rozum-  
nych o prawność ich posiadłości lękać się  
nie powinien.

Umieszczona w dzienniku Konstitu-  
cyonista wiadomość, iakoby miasto Kadyx  
d. 21 Stycznia otworzyło bramy rokosza-  
nom, nie potwierdziła się. — Oto są  
z pism naszych dalsze o zdarzeniach w  
Hiszpanii wiadomości:

Monitor z d. 8 Lutego. — List z Ma-  
drytu pod d. 29 Stycznia zawiera:

"Jenerał Freyre rozpocząć miał d.  
25 Stycznia swoje poruszenia. Dowodzą  
jest rzeczą, iż Kadyx nie dostanie się w  
ręce rokoszanów, i że zniszczenie ich prze-

się i własne ich rozdwojenie w krótkce nastąpi. Po między ich Naczelnikami zachodzą tak dalece kłótnie, iż między Arco, Angiero i Banos przyysć miało do pojedynku. Żołnierzom zmniejszono żołd, przez co pomnożyło się nieukontentowanie i zbiedzostwo. Należyście Jenerata Freyre z znaczną siłą robi resztę. — D. 22 Stycznia officer w teatrze Kadyxkim krzyknął: Niech żyją konstytucya i Stany! Krzyk ten sprawił największy gniew. Poznano, że to był ten sam officer, który zrzadził śmierć nieszczęśliwego Jenerata Solano przy wniósćiu Francuzów do Hiszpanii, i podobno padł ofiarą swej zuchwałości przez rojącie ten ludu.

Listy z Kadyxu pod d. 18 i 21 Stycznia opiewają, że rokoszanie znajdujący się w San Fernando usiłowali opanować szaniec S. Sebastiana, który przedziela tylko od Kadyxu łatwa podczas małej wody przeprawa, lecz nie udał się ich zamysł, bo szaniec ten zapewniony jest przeciw wszelkiemu napadowi. — Oddział z 30 ludzi z pułku Soria, który udał się d. 12 z Kadyxu do Karaka, gdy już ten szaniec znajdował się w ręku rokoszanów, powrócił d. 18 do Kadyxu pod przewodztwem dwóch officerów przy okrzykach: Niech żyje Król! i Pułk Soria! Lud Kadyxki powtarzał z wojskiem te okrzyki. — P. Villa Vicencio, Jenerał kapitan morski, przybył d. 19 do Kadyxu, dla złuzowania P. Macdonel. Wszelka wyprawa do osad Hiszpańskich pod jaką bądź banderą, jest tymczasowo zawieszona. — Jenerał Freyre, tymczasowy Jenerał kapitan, mianował P. Alvarez Campana naczelnym dowódcą osady Ka-

dyxkiej. Mieszkańcy tamtejsi są ciągle spokojnemi i nie widać najmniejszego znaku poruszenia ludu. — W krótkce uderzą wojska Królewskie na oszańcowanych na wyspie Leon rokoszanów, które znajdują się w drodze do głównej kwatery Jen. Freyre, który d. 22 znajdował się jeszcze w Sewilli. Wojsko jego podzielone jest na 4 brygady, z których jedna składa się z milicyi. — Rokoszanie znajdują się zawsze w jednym stanowisku i nigdzie nie jest spokojność publiczna przerwana. — W Ronda przypylepiane były kartki, zachęcające wojsko do buntu i zawierające obelżywe wyrazy przeciw Rządowi, które powszechny wstręt sprawiły. — Skupieni na wyspie Leon rokoszanie wyznaczili surowe kary na tych, którzyby poważyli się obrazić Króla lub duchowieństwo.

Uziennik Sporow wyraża: — Jenerał Freyre wyruszył niezawodnie d. 25 Stycznia z Sewilli przeciw rokoszanom. D. 27 znajdował się w Santa Maria. Wojska jego ożywiał duch najlepszy, i spodziewał się, iż buntowników bez krwi przelewu naprowadzi do posłuszeństwa. Nieukontentowanie ma pomiędzy nimi być powszechne.

Gazeta Francyi donosi co następuje: — Rzeczy w Hiszpanii znajdują się w jednakowym stanie. Oba wojska stoją na przeciw sobie, i godzina walki zdaje się zbliżać. Jazda Jenerata Freyre osadziła Xeres de la Frontera i port Santa Marla. Brygadyier Ramirez znajduje się w ostatniem z 4 pułkami, a Jenerał Ferras w pierwszym miejscu. Jenerał Elio pojechał d. 24 z Walencyi do Madrytu, lecz

powróci na miejsce swoje, ponieważ obecność jego nie jest w Andaluzji potrzebna. — Listy z Baiony pod d. 1 Lutego potwierdzają te doniesienia. — W wielu wsiach poprylepiali rokoszanie buntownicze kartki, które lud z wykrzykiem: Niech żyje Król! poodrywał. W wsiach tych rozpisali rokoszanie kontrybucyje, co obruszyło przeciw nim mieszkańców. (Reszta doniesień tego dziennika zgodne są z powyższymi z Monitora.)

Dziennik Konstytucjonista zawiera następujący list pod d. 27 Stycznia z Madrytu: — Mamy tu doniesienia z Kadyxu do 21 Stycznia. Bramy miasta zawsze jeszcze zamknięte były dla rokoszanych. Jenerał Freyre znajdował się ciągle z głównym swoim sztabem w Sewilli. Nie ma on dosyć wojska, dla uderzenia na konstytucyjne wojsko w jego stanowiskach; woyna prowadzoną tylko jest odezwaniami. Rokoszanie wydali ich wiele; w Kadyxie naznaczona jest kara śmierci, ktoby takiej odezwy, gdy mu w ręce się dostanie, nie oddał zaraz Gubernatorowi.

Dziennik *Quotidienne* umieścił następujący wyimek z listu z Bordeaux pod d. 1 Lutego: — Doniesienia, które tu wczoraj z Madrytu nadeszły, nic nie wzmiankują o rokoszu wojska, ale potwierdzają, że w tej stolicy ciągle panuje spokojność, że od 28 Stycznia otwarty jest związek z wszystkimi okolicami, i że rokoszanie zamknęli się na wyspie Leon, gdzie nie mogą się długo utrzymać.

Podług dziennika *Beztronne*, Rząd Hiszpański posłał do Jaen 200 żołnierzy dla zachowania ścisley zakazu, ażeby żadne doniesienia o rokoszu za granicę

nie przeszły. Gdy żadne kupieckie listy nie nadeszły, domyślają się zatem, iż tam zatrzymane zostały. — Tenże dziennik wyraża daley, że ociąganie się wyruszenia Jenerała Freyre przeciw rokoszantom, okazuje jego słabość. Kilka oddziałów Królewskiego wojska przeyść miało do rokoszanych, a między innemi 300 ludzi, którzy przeznaczonemi byli do odbicia im zbrojowni Karaka, i przednią straż Jenerała Freyre, która napotkała ich oddziały przy Utrura.

Gazeta *Trybuna Girondy* zawiera następujący list z Baiony pod d. 29 Stycznia: — Co chwila przybywają do Madrytu gońcy z Andaluzji. Mieszkańcom zabroniono pisać o zdarzeniach w Andaluzji, i ten zakaz utwierdza mniemanie, że siła konstytucjonistów jest zastraszaiąca. Zdaje się, iż Król udał się o pomoc do Anglii. Artyleryja Jenerała Freyre przeszła do rokoszanych. Rzeczony Jenerał nie chce ruszyć z Sewilli, ponieważ obawia się, aby go wojska nie opuściły. Rokosz nabiera coraz więcej tęgości i znaczenia.

*Gazeta Indicateur* w Bordeaux wychodząca z d. 1 Lutego, donosi co następuje: Liczba rokoszanych jest daleko większa, niżeli sądzono: 15 do 16,000 ludzi osadza dotąd wyspę Leon, i coraz bardziej ją szanują. Mowią, iż dostatecznie są w żywność opatrzonemi. (Inne pisma podają ich liczbę do 25,000 ludzi wyboru wojska Hiszpańskiego, i codziennie powiększać się jeszcze mają z wojsk do wyprawy przeznaczonych, które z okrzykiem: Konstytucyja i Stany! przechodzą do nich. Rokoszanie zachowują najsłabszą karność i naczelnicy ich nie mają innej pra-

ey, iak tylko wstrzymywać ich zapal.)

z Londynu d. 8 Lutego.

Zdrowie nowego naszego Króla znacznie się polepszyło, i podług ostatnich doniesień lekarzów J. K. M. wyszedł zupełnie z niebezpieczeństwa. Do 4 obawiali się lekarze powrotu choroby, ponieważ Król niespokojnie nocy przepędzał, ale od dnia tego tak pomyślny choroba wzięła obrot, iż J. K. M. może już dawać posłuchania. Onegdaj Lord Kanclerz Eldon miał przeszło godzinę u niego posłuchanie, na którym załatwione zostały różne sprawy rządowe, a między innymi ułożona została odezwa i przez gazetę Dworską ogłoszona, mocą której wszystkie władze odbywać mają dotychczasowe swoje obowiązki.

Że Sussexu (brat Królewski) podczas pierwszych pokoiów u Króla i wykonania przysięgi, bardzo źle był przyjęty. Wszyscy bracia i wyżsi urzędnicy stronili od niego. Pisma opozycyjne żałują mocno na tak srogie się z nim obchodzić.

W nocy na 4 b. m. zwłoki zmarłego Króla złożone zostały w potrójney trumnie. Pierwsza jest z drzewa Mahoniowego, białym atlasem wybita i z takiego atlasu materacem i poduszką; średnia cynowa, a zwierzchnia znowu Mahoniowa, na której umieszczony jest następujący łaciński napis: *Depositum Ser. Pot. & Excell. Monarchae Georgii Tertii D. G. Britanniarum Regis, fidei defensoris, Regis Hanoverae, ac Brunsvicy et Luneburgi Ducis. Obiit 29 Jan. A. D. 1820 et A. suae 82 Renique sui 66 Dissor Feb. 3.*

Dzień pogrzebu nie jest jeszcze ozna-

czony, i między 13 i 16 b. m. są zdania podzielone.

Wiele urzędów pod teraźniejszym Królem ma być zniesionych, a między innymi dowództwo wojskowe w Irlandyi, kommissoryjat tamtejszy i wydział lekarski.

Zaburzenia w części Irlandyi, a mianowicie w hrabstwach Mayo i Galway, nie są jeszcze uśmierzone.

Zmarłego Xcia Grafton pozostałe Pamiątki jego życia, miały być, stósownie do jego ostatniej woli, dopiero po śmierci Jerzego III odpięczętowane. Wszystkich zwrócona przeto jest ciekawość na ich oszowę.

Uważają, iż Angliia nie miała jeszcze jednego imienia tuż posobie następujących 4 Królów, iak teraz od igo do 4go Jerzego.

P. Brougham odebrał pierwszy raz w przeszłym tygodniu za swoją assygnacją iako agent Królowey Angielskiej 100 Fs. od Bankiera Cont i komp. — Gazeta Ministrowska Goniec nazwa jeszcze ciągle teraźniejszą Królową Karoliną Xiężną Walii.

Przed kilku miesiącami umarł w Dublinie człowiek, zostawiwszy brzemieną żonę i 15,000 Fs. majątku. W testamencie swoim rozporządził, iż jeżeli żona urodzi syna, ten odziedziczyć ma z jego majątku 10,000, a matka 5,000 Fs. jeżeli zaś córkę ta mieć ma 5,000, a Matka 10,000 Fs. Zdarzyło się atoli, iż urodziła bliźnięta, syna i córkę. Zachodzi więc pytanie czyli syn mieć ma 10,000 a córka 5000, w którym przypadku matka nicby nie dostała. Zasięgnięto w tej mierze zdania najpierwszych prawników.

Podług listów z Panama zachodzi wielka obawa o Lima, które nie tylko od morza zagrożone jest, przez Lorda Cochrane, ale i z lądu przez Jenerała St. Martin, który z 9 do 10,000 wojska wylądował do Pacao. Stolica ta wystawić tylko przeciw niemu może 2500 Europejczyków i 6500 krajowej milicyi.

*Z Sztokolmu d. 4 Lutego.*

Słychać, iż wyznaczoną zostanie komisya, dla ułożenia porządku stopniów urzędników Norweskich w zastósowaniu do Szwedzkich.

Dla zwiększania handlu miasta Sztokolmu rozszerzył Król prawo składowe do wszystkich dozwolonych zagranicznych towarów, tak na okrętach Szwedzkich, jako i zagranicznych przywożonych.

Mieszkańcy prowincyi Halland postanowili żyjącemu pod panowaniem Karola XI Wielkorządcy tej prowincyi, znanemu Wodzowi i Feldmarszałkowi, Hr. Rutger de Aschenberg, wystawić pomnik. Nadzwyczajny ten Mąż, rodu szlacheckiego z Niemcezech, dosłużył się z prostego żołnierza posiadanych w tym kraju dostojności, i w tak wielkich zostawał w rzeczonym Monarchy względach, iż nazywał go nauczycielem swoim w sztuce wojowania.

Rząd zakupił znalezione przez włościan w prowincyi Dahland starożytne ważne monety.

*Z Hamburga d. 13 Lutego.*

Piękny widok, któregośmy od kilku dni doświadczyli, widząc większą część statków, które w Kuxhafen zimować musiały, przytływających do naszego miasta, został przez nowe zamrażnienie Elby połączony, z dawną krą przerwany.

Maytkowie, takkolwiek wschodni wiatr powiewa nie sądzili, aby odpływać można z miasta, a płynące tu statki zatrzymały się w drodze, aby przez krę nie były roztrącone. Wczoraj odpłynęły ztąd pierwsze pięć statków.

*Od brzegów Menu d. 13 Lutego.*

W. Xze Badeński postanowił na 15 Kwietnia zwołać zgromadzenie Stanów, którego posiedzenia z ważnych pobudek przeszłego lata zawiesił. Tenże Xze obchodził d. 9 b. m. 58mą rocznicę swiego urodzenia.

W Saxonii zwołane także być mają w tym roku Stany Królestwa, w których zasiadać także mają deputowani od miast i Włościan.

Elektor Heski wyszedł z ostataiey słabości, ale zupełne wyzdrowienie jego spodziewane jest dopiero na wiosnę przez używanie kąpieli.

*Z Sztuttgardu d. 8 Lutego.*

Na piętnastem posiedzeniu dnia dzisiejszego druga izba Stanów Wintenbergskich przystąpiła naprzód do obrania 3 kommissy 1) do rozważenia projektu względem zaciągu na rok terażniejszy 4300 ludzi do służby wojskowej; 2) do rozważenia planu skarbowego; 3) względem przedmiotów ekonomicznych. Potem roztrząsała drugą część zdania kommissyi skarbowey względem porównania opłaty celney od bydła zagranicznego z opłatą od krajowego, i postanowiła, iż przed przyrzeniem ustawy względem niestałych podatków, podany jej być ma projekt względem powyższego porównania.



**DODATEK**  
**DO N<sup>RO</sup> 17.**  
**GAZETY KRAKOWSKIEJ**

Z KRAKOWA DNIA 27 LUTEGO 1820 ROKU WE SRODKĘ

— Z Krakowa. —

*Towarzystwo Dobroczynności*

Kawalerowie uprzyjemniający Towarzystwo nasze, chcieli dać Bal, lecz w podjęcie zabaw, żaden dzień wolny im nie pozostał. Z własney więc pobudki złożyli znaczny dar dla ubogich, pod opieką Towarzystwa będących.

Cieszcie się dobre Polki, piękne czeka was przeznaczenie! bo gdzie odradzają się domowe cnoty przodków naszych, tam niemylną jest wroźba ogólnego szczęścia waszego.

Dar wasz dostojni Kawalerowie zapisany będzie z wdzięcznością w Rocznikach Towarzystwa naszego.

*Mieroszewski, Prezylidujący.*

*Z Wiednia d. 16 Lutego*

Najjaśniejszy Cesarz Jmc. postanowieniem swoim dozwolić najlaskawiej raczył użytym do rozgraniczenia wolnego Miasta Krakowa Galicyjskiemu rządowemu Konceptście, Hr. Zollern, i Sekretarzowi Dyrekcji sprzedarzy soli w Wieliczce, Ferdynandowi Leo de Pressen, przysięg i nosić udzielenie im ozdoby or-

derów przez N. Cesarza Rossyyskiego, pierwszemu S. Stanisława 4tej klasy, a drugiemu S. Włodzimierza 4tej klasy. Najjaśniejszy Pan zezwolić także raczył na przyjęcie powyższym Urzędnikom, i Rezydentowi i Konsulowi w rzeczonym wolnem mieście, Emanułowi Baronowi Lipowskiemu, przestanych przez Senat wolnego Miasta Krakowa dyplomatów na obywatelstwo.

W okolicy Tyrnau, nie daleko Presburga powstał d. 16 z. m. około godziny 6tej wieczorem przy tęgim mrozie taki wichur, iż z oddziału wojska wystawego z Leopoldstadt do Nadas, 43 żołnierzy na polu wyrócił. Kilku nieszczęśliwych, pomimo wszelkiej pomocy, nie potrafiło przywrócić do życia.

*Z Frankfortu d. 12 Lutego.*

Do wielu tego rocznych uchwał prawodawczego naszego ciała, należy także ukończenie przerwanej przez wojnę budowy tak zwanego Bosackiego kościoła, na którą, rocznie wyznaczonych jest 60,000 Zr. Budowa zaczęła się więc za kilka miesięcy i zniechęcenie oko-

licznych domów nada nową ozdobę miastu naszemu.

Z powodu obięcia rządów przez teraźniejszego Landgrafa, Hessen-Homburg, o którym Senat d. 9 b. m. urzędownie uwiadomiony został, przypominamy sobie okoliczność, która przy jego urodzeniu zaszła. Rzeczony Xie urodził się w naszym mieście, ale gdy w owczas nie wolno było odbywać tu obrządków reformowanego Kościoła, nie dozwolił zatem Senat na takowy chrzest. Zmarły Landgraf posłał więc swojego następcę dla ochrzcenia do Homburga, i zaprosił na chrzestnego ojca miasto Frankfort, dokąd udali się oba Burmistrze, i oprócz wielu pięknych srebrnych naczeń także obywatelstwo miasta tutejszego w złotej puszcze zawiązali.

*Od granic Tureckich d. 24 Stycznia.*

W Multanach w mieście Galaczu nad rzeką Put w nocy z d. 21 na 22 b. m. przez wywrócenie się fajerki wszczął się ogień, którego przy mocnym północnym wietrze nie podobna było ugasić, i w pół piątej godziny spalił 164 częścią magazynów, częścią bud i domów. Szkoda zrządzona przez ten pożar przenosi z mill. piastrow, zwłaszcza w złożonych tam z Stambułu towarach, które dla mroowego powietrza nie mogły być do Rosyi wpuszczone. Dla upadłego już od dawnego czasu Multańskiego handlu jest to zdarzenie tem dotkliwszem ciosem.

Od początku bieżącego roku nie słychać już w Multanach o chorobie mroowego powietrza; zdaie się, iż przez tęgie zimno przytłumioną została; lecz obawiać się należy, aby przez brak oczy-

szczenia nie wybuchnęła znowu na wiosnę.

W Wołoszczyźnie w środku zeszłego miesiąca doszło zimno do nadwyczaynego stopnia, i cały kraj był śniegiem okryty. Toż samo pisała z Bunieli i Bulgaryi. D. 9 Stycznia o godzinie 7 w wieczór wpadł do Bukarestu ogromny wilk, porwał się na dwóch na ulicy ludzi i tych niebezpiecznie skaliczył, nakoniec śmiały człowiek uchwycił go za uszy, i pomimo skaliczenia pół trzymał, póki nie zbiegło się dosyć ludzi do zabicia go patkami. Pokaliczeni ludzie oddanemi są pod dozór lekarski, ponieważ zachodzi obawa, aby wilk nie był wściekły, co w tej porze roku często się trafia.

*Z Szwajcaryi d. 6 Lutego.*

Wielka rada kantonu Fryburgskiego wyznaczyła radzie stanu 6000 Fr. na wystawienie narodowego pomnika na uwiecznienie pamiętnej bitwy w d. 22 Czerwca 1476, który wystawiony być ma na miejscu zburzonej wczasie rewolucyi Francuzkiej kośnicy w Murten.

*Od brzegów niższego Renu d. 12 Lutego.*

Towarzystwo wymowy w Kortryk w Niderlandach wyznaczyło niedawno złoty medal w nagrodę za 100 wierszy na pochwałę Kotzebue, a srebrny za grobowy jego napis w 12 wierszach.

*Z Stambułu d. 10 Stycznia.*

Rozchodząca się oddawna pogłoska o złożeniu z urzędu W. Wezyra, zprawiła się d. 5 b. m. Derwisz Mohamed Basza, od dwóch lat najwyższy Wezyr państwa Otomańskiego, zaproszony został powyższego dnia rano przez Miri A.

cher (W. Koniuszego) aby się z nim u-  
 dał do pawlonu, w którym złożeni We-  
 zyrowie zwykli odbierać swoje przema-  
 czenia. Po odebraniu tam od niego pie-  
 cześci państwa, oświadczyło mu, iż W.  
 Sultan zostawia go w prawdzie przy na-  
 siadaniu całego jego majątku, ale nakazu-  
 je mu udać się na mieszkanie do Gallip-  
 poli, dokąd zaraz odiechał. Nowo mia-  
 nowany W. Wezyr, siedzący z baszow-  
 stwem Morei do Brussa przesiedlonym, nazwa-  
 wa się Esed At Basza i nie ma iak 40  
 lat, i zaraz instalowany został.

O zaburzeniach w Bagdadzie ma-  
 my od dawnego czasu dokładnych wiado-  
 mości. Zaburzenia w Aleppo zdają się  
 bliskimi być ukończenia; Chorschid Ah-  
 med Basza obległ to miasto, i gdy robo-  
 towanie odrzucili jego prosiwcę, zabie-  
 rał się do przypuszczenia szturm. Ale-  
 ppo jest ludnem i bogatym przez  
 handel miastem, przeto Porta osadziła,  
 iż dla przestępstwa zbuntowany milicji  
 nie należy spokojnych mieszkańców wy-  
 stawiać na zniszczenie, i postąpiła rozkaz,  
 aby Chorschid wstrzymał swoje kroki,  
 iż wyszła tam kommissarzy do zagodze-  
 nia tych zaburzeń. Lecz wiadomość ta  
 zapóźno już nadeść miała; Chorschid  
 miał jako zwycięzca wniknąć do tego mia-  
 sta i okropną rzeź zrobić, co jednak  
 potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

D. 29 Grudnia powrócił tu Francuzki  
 Ambasador, Maigr. de Rivier.

Narowe powietrze zaczęła tu nako-  
 nic ustawać; rzadko już kto na tę cho-  
 robę umiera.

Z Poznania d. 12 Lutego.

Gazeta tutejsza ogłosiła następują-

ce ogłoszenie:

"Wzywa się niniejszym wszystkich  
 byłych Urzędników Xieztwa Warszaw-  
 skiego, którzy w Departamencie tutejszym  
 funkcje posadali, mających pretensye  
 z czasów byłego Rządu, aby się z preten-  
 sjami temi, należycie udowodnionemi, z  
 wymienieniem kass, z których pensyją  
 pobierać powinni byli, do 1 Kwietnia r.  
 1820 do nas zgłosili. Po upłynieniu tego,  
 terminu, ułożony będzie główny wykaz  
 pomienionych pretensy, a to celem uczy-  
 nienia do wyższej Władzy wniosków o  
 przyszłe zaspokoienie; ostrzega się jednak  
 iż późniejsze zgłoszenia się przyjąć  
 nie będą. — Poznań d. 29 Stycznia 1820.

Krol: Pruska Rejencya.

Naviększe stopnie Zimna

Dnia 20	Lutego r. b.	Stopni Zimna	+	o
— 21	—	—	+	5,0
— 22	—	—	+	6,4
— 23	—	—	+	8,0
— 23	—	—	+	8,0

TEATR NARODOWY.

W przyszły Wtorek, to jest d. 29  
 Lutego będzie grane Nowe Drama pod  
 tytułem: ANARCHIA I OMOWA czyli:  
 MOC MIŁOSCI OYCOWSKIEY, na Benefis  
 Szymona Ułodia. Do zrobienia tej sztuki  
 było powodem Autorowi rozrzewnienie  
 mocne, które uczuł gdy będąc w Florencyi  
 widział w Szpitalu Oblakanych Oyców  
 nieszczęśliwego i jego własną Córkę pozba-  
 wionych zdrowych zmysłów. Oycy po  
 stracie Córki, Córkę, z żalu, po mnie-  
 maney śmierci Uodziciela swego, a ra-  
 zem i Kochanka. Anonim Autor poświę-  
 ca tę sztukę w szystem poświęconym  
 i czułym Matkom tego szanownego Miasta  
 i Kraiu, ażeby Uzięci ich w przyszłości  
 nie stali się przyczyną nieszczęścia Rę-

dziców i swego, lub sami Rodzice nie przyczynili się do zepsucia, ich niewinnych serc; przykład w tej Drammie wystawiony odstępny niedoświadczonych, a roztropnych rozczuli. Autor niema tej o swoim talencie prezumpcyi czyli wysokiego mniemania aby nie zasłużył na krytykę, bo od niej najpierwsi Autorowie niebyli wolnemi, ani też niema tej fałszywej

skromności, ażeby zadowolenie oświeconej Publiczności nie miało być dla niego podchlebnem życzeniem, bo wie: że

We wszystkich czasach zdanie światley Publiczności,

Stanowi o prawdziwey Autorow wartości;

To prawo w każdym narodzie  
Kupuje się w Teatrze przy wchodzie.

## DONIESIENIA

W najpiękniejszej okolicy Krakowa ku Łobzowowi przed rogatką pod Nrem 17 jest zwolney ręki wielki Ogród z nowem zabudowaniem iak następującego przednia:

1. Wielki owocowy, i korzystny ogród na kółko mocnym obwiedziony murem ceglanym iakiemu podobnego niemasz w całym Krakowie.
2. Łąka wydająca do 30 cent: siana, sadzawka ocembrowana, więcej iak 2000 sztuk wszelkiego gatunku drzew fruktowych, bardzo znaczny grunt na wszystkie rodzaje warzywa; zimniakow 30 korcy zebrać można.
3. Nowo wymurowany dom na piętro. Na pierwszym piętrze są 5 pokoiów pięknie malowanych z sufitami gipsowemi, i posadzka dębowa, u drzwi zamki, okucia mocne i najnowszej mody; na dole kuchnia, spizarnia, izby dla służących, nakoniec izba jadalna iak nayporządniejsza.
4. Pomieszkąnie nowo murowane dla gospodarza z wszelkiemi dogodnościami.
5. Nowo wymurowana stajnia na 6 krów, osobno na 4 konie, oraz i wozownia obszerna.
6. Nowa murowana w samym ogrodzie Altanka na owoce.

Ktoby sobie życzył nabyć tę gospodarską zyskownie na zimę i lato bardzo dogodną posiadłość, ma się udać do W. Jana Nep. Tomaszewicza Kupca i Obywatela w. M. Krakowa w ulicy Grodzkiej zamieszkałego, gdzie dowiedzieć się można o warunkach przedarzy tej Realności. — W Krakowie d. 25 Lutego r. b.

Główna Dyrekcya Górnicza, z mocy Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i Policji z dnia 4 Lutego r. b. Nr. 1337 z Stycznia 20 wydanego, czyni wiadomo wszystkim chęć dierżawienia Dóbr Górniczych mającym: iż ogłoszona na dzień 29 Lutego r. b. licytacya Folwarków w Ekonomii Jężeckiej położonych, miejsca mieć nie będzie, inne zaś Dobra i propinacye w Obwieszczeniu w dniu 3 Lutego r. r. Nr. 806 ogłoszonym umieszczone, licytowane niezawodnie wedle tegoż obwieszczenia zostaną. — Dniało się w Kielcach na Posiedzeniu Główney Dyrekcji Górnicznej dnia 12 Lutego 1820 r.

Za Dyrektora *Moritz.*

*Tomaszewski, Sekr. Jen.*

Koniczyna z Liszek niesuszona świeżo młocona, jest do sprzedania funt po groszy 24 u P. Dominika Debrowskiego, szynkarza w Kamienicy Szarey pod Nr. 16 w Ryńku.